

No 218.

Kalendarzyk tygodniowy:

Pon. św. Firmina B. W.  
Wt. św. Cypryana.  
Sr. św. Kozmy i Dam.  
Czw. św. Wacława Kr.  
Piąt. św. Michała Arch.  
Sob. św. Heronima.  
Niedz. N. P. M. Różańców.

Wschód słońca: godz. 5 m. 53  
Zachód słońca: godz. 6 m. 50  
Dług. dnia: godz. 11 m. 57  
Ubyło dnia: g. 4 m. 48

Cena prenumeraty:

W ŁODZI:

Rocznie rb. 6 k. —  
Półrocznie " 3 " —  
Kwartalnie " 1 " 50  
Miesięczn. " " 50

Odnoszenie 10 k. m.  
Egz. pojedynczy 3 k.

Z przesyłką pocztową:

Rocznie rb. 7 kop. 40  
Półrocznie " 3 " 70

ZAGRANICĄ:

Miesięcznie " 1 " 10

Redakcja

w Łodzi,

ul. Przejazd № 3.

Nr. telefonu 593.

# ROZWIÓJ

dziennik polityczny, przemysłowy, ekonomiczny, społeczny i literacki, ilustrowany

Poniedziałek, dnia 25 września 1911 roku.

Kantory: własny w Warszawie, ul. Hoża № 32; w Fabianicach u p. Teodora Minke; w Zgierzu, w aptece p. Patka.

CENA OGŁOSZEN: „Nadesłane” przed tekstem 50 kop. za wiersz pet. Zwyczajne ogłoszenia za tekstem po 7 kop. za wiersz nonparelowy lub jego miejsce. Małe ogłoszenia po 2 kop. od wyrazu (dla poszukujących pracy po 1 1/2 kop.). Najmniejsze ogłoszenie 20 kop. Reklamy i Nekrologi po 20 kop. za wiersz petitowy. Za dołączenie trospektów 6 rub. od tysiąca egzemplarzy. ARTYKUŁY bez oznaczenia honorarium Redakcja uważa za bezpłatne; rękopisów drobnych nie zwraca. Ogłoszenia w tekście 1 rub. za wiersz petitowy.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie, z wyjątkiem dni świątecznych, od godziny 3 — 4-ej po południu.

## II Emisja Akcyj Towarzystwa Akcyjnego ELEKTROWNI ZGIERSKIEJ w ZGIERZU.

Zarząd Akcyjnego Towarzystwa Elektrowni Zgierskiej ma zaszczyt podać do wiadomości, że na zasadzie uchwały Nadzwyczajnego Zebrania Ogólnego akcyonariuszów z d. 13 (26) kwietnia 1911 roku, zatwierdzonej przez Ministra Handlu i Przemysłu reskryptem z d. 2 września 1911 r. st. st. za № 7318, kapitał zakładowy Akc. Towarzystwa Elektrowni Zgierskiej zwiększonym zostaje o Rub. 250,000 drogą emisji 2500 sztuk nowych akcji po Rub. 100.— każda, na następujących warunkach:

1. Cena emisyjna nowej akcji (2 emisji) oznacza się na Rub. 104.— za sztukę z których Rub. 100.— zaliczone będą do kapitału zakładowego, reszta zaś za koszta związane z emisją i stemple.
2. Wpłaty na nowe akcje (2 emisji) dokonane być muszą w terminach następujących:
  - a) najpóźniej d. 5 (18) października 1911 r. Rub. 29.— z tego Rub. 25.— na kapitał zakładowy.
  - b) najpóźniej do 5 (18) listopada 1911 r. Rub. 25.— na kapitał zakładowy.
  - c) najpóźniej d. 5 (18) stycznia 1912 roku Rub. 25.— na kapitał zakładowy.
  - d) najpóźniej d. 17 (30) marca 1912 r. Rub. 25.— na kapitał zakładowy.
3. Nowe akcje (2 emisji) będą miały udział w zyskach za cały 1912 rok.
4. Każda akcja pierwszej emisji daje prawo do nabycia jednej akcji 2 emisji.
5. Akcyonariusze, pragnący korzystać z prawa nabycia nowych akcji (2 emisji) powinni w miejscach poniżej wskazanych przedstawić swe akcje pierwszej emisji do ostępowania i jednocześnie wnieść pierwszą ratę Rub. 29.— na każdą akcję nowej (2-ej emisji) nie później jednakże niż 5 (18) października 1911 roku.
6. Akcyonariusze, którzy do wyżej wymienionego terminu t. j. do dnia 5 (18) października 1911 r. włącznie, akcji do ostępowania nie przedstawią i wpłat nie uczynią, tracą prawo nabycia nowych akcji (2-ej emisji) po cenie emisyjnej.
7. Przy wpłacie pierwszego wniosku wydane będą pokwitowania tymczasowe, na których następnie zaznaczać się będą dalsze wpłaty.
8. Do niniejszej emisji stosują się § 15 i 16 Towarzystwa.
9. Zapisy na nowe akcje i wpłaty przyjmują:

Towarzystwo Wzajemnego Kredytu w Zgierzu i Bank Handlowy w Łodzi. 3107

Teatr polski A. ZELWEROWICZA (Cegielniana 63)  
Dziś o 8 m. 15 w.

### „Ziomkowie”.

Sztuka w 3-ach aktach.

Dr. St. BARTOSZEWICZ

powrócił.

Zawadzka i. Analizy. 3612-3

CAMPEADOR  
PARFUM ULTRA-PERSISTANT  
EDIPINAUD PARIS

2481

### O samorządzie i o bydle.

„Kuryer Poranny” pod powyższym tytułem wydrukował artykuł, w którym dotyka sprawy Balut i stawia działaczy baluckich pod pręgierz opinii publicznej.

Samorząd miejski dla Królestwa Polskiego zbliża się szybkim krokiem.

Należy się obawiać, że życie samorządne przyniesie nam w pierwszych zwłaszcza jego początkach szereg przykrych doświadczeń.

Jedno z tych doświadczeń spotkało w ostatnich czasach już naszych postów, pracujących nad projektami samorządu miejskiego. Niewszystkim wiadomo, że jest w Królestwie Polskiem miasto posiadające blisko 120,000 (? przyp. „Rozwoju”) mieszkańców, dwa razy więcej niż Lublin i trzy razy więcej niż Piotrków, o silnie rozwiniętym przemyśle, które kdrzysta z dobrodziejstw samorządu już oddawna, a to dzięki temu, że choć jest tylko rzeczywiście częścią składową innego wielkiego miasta, przyłączone nie jest i składa się teoretycznie z kilku dawnych wsi, kolonii, fabrycznej osady i dworskiego obszaru. Miasto to, jako część gminy odrębnej, rządzi się tedy samo stałe samorządem gminnym i grómadzkim. Do pewnego stopnia można by je było uważać za teren doświadczalny przyszłej naszej obywatelskiej pracy. Otóż w mieście tem powstało żywe zaniepokojenie na wiadomość, że poseł Grabski przy pracy nad samorządem, obmyślając środki dochodowe przyszłych budżetów miast Królestwa Polskiego, opierając się na obfitym materiale rzeczowym i prawnym, przeprowadził w komisji samorządowej postanowienie zgodne zresztą z istniejącym stanem rzeczy, że „na rzecz miast ustanawia się opłata od przywożonego do miasta mięsa, i że rozmiar opłat od mięsa dowożonego ustanawia rada miejska, zatwierdza gubernator”. Zaniepokojenie powstało na tle walki, jaka toczy się pomiędzy tem miastem, korzystającym dziś

Teatr Popularny  
Dziś o 8-15 w.  
Konstantynowska 16.

## Krzyżacy

utwór historyczny w 7-iu odsłonach H. Sienkiewicza.

## Jamina Schoemeich

ul. Andrzeja № 5. Właścicielka Magazynu Mód ul. Andrzeja № 5.

Po powrocie z zagranicy poleca na sezon obecny **MODELE i NOWOŚCI** w wielkim wyborze. 3640

# Elektrownia Łódzka

podaje do wiadomości, że w bieżącym sezonie mogą być wykonane tylko te przyłączenia, które zostaną zameldowane do dnia 1 (14) października i opłacone nie później jak do dnia 17 (30) tegoż miesiąca. W razie jednak nastąpienia mrozów wszelkie roboty ziemne zostaną zawieszane. Nowe przyłączenia do sieci, zgłoszone po tym terminie, wykonane zostaną w sezonie wiosennym 1912 r. — po ustąpieniu mrozów.

z samorządu gminnego i gromadzkiego, a miastem istotnym, do którego ono geograficznie jako przedmieście należy. Idzie o to, że miasto główne, rządzone administracyjnie, mięso bite na tem przedmieściu traktuje jako dowożone i przez stosowanie odpowiedniej taksy utrudnia mu zbyt na targu. Walka toczy się od szeregu lat (? Wszak parę lat dopiero rzeźnia istnieje. Przyp. „Rozwoju“) i jak wojna trojańska pełno ma home-ryckich epizodów. Niektóre jej fale procesowe oparły się właśnie aż o progi senatu.

I oto senat od dygnitarzy i głównych obywateli tego jedynego samorządowego w naszym kraju miasta, na wieść o postanowieniu przeprowadzonym przez posła Grabskiego w projekcie samorządowym, otrzymuje „zapiskę dla pamięci“ w której napisano dosłownie: „Osobne i wyjątkowe przywileje, mające być poznane w handlu mięsem, samorządnym radom miejskim kraju Przewiślańskiego, w porównaniu z miastami Cesarstwa, tworzą uderzającą różnicę, która nie będzie się zgadzać z dążeniem rządu, pragnącego połączyć na gruncie równego i jednakowego prawa wszystkie części państwa“. A dalej, żeby nie było już żadnej wątpliwości co do wysokiego sposobu myślenia autorów: „Wyłączne oddanie Radom miejskim w Królestwie Polskim prawa nakładania specjalnych opłat na mięso i mięsne produkty przywożone do miast na sprzedaż, zgubnie się odbije na interesach ruskich handlarzy mięsem i bydłem“. Tego nie pisze bynajmniej ani p. Dubrowin ani p. Puryszkiewicz — to piszą pierwsi pionierzy samorządowej pracy w Królestwie Polskim, bliżej nam nieznanymi pp.: Czajkowski, Zybort, Makiewicz, ludzie zgola nowego typu u nas, którzy niedawno temu ogłaszali o sobie w prowincjonalnych pismach, że „Bogu ducha winni, tyle tylko zawinili, że pracują bezinteresownie“, oświecili ulice elektrycznością, stworzyli kilkanaście szkół początkowych, założyli kilka instytucji kredytowych, obronili swoją wiejsko miejską osobliwość samorządową od klęski przyłączenia do wielkiego miasta i uwolnili je od dziesięcioletniej mięsnej tego wielkiego miasta okupacji.

Zasługi tych panów dla ich rodzinnego gniazda mogą być duże, — nie znamy ich bliżej, choć doprawdy muszą być godne blizkiego ich rozpatrzenia — ale to pewna, że sposób, w jaki bronią jego interesów, jest w wysokim stopniu wątpliwy, już choćby dlatego, że nikt w Petersburgu ani przez jedną chwilę nie uwierzy, ażeby pp.: Czajkowskiemu, Zybortowi, Makiewiczowi chodziło istotnie o interesy rosyjskich handlarzy bydłem i niewzruszoną politykę „objednienia“ nawet wobec byków Przewiślnia. Ci poważni rosyjanie, którzy czytać będą tę „notatkę dla pamięci“ prawdopodobnie skrzywią się tylko z niesmakiem z powodu tak niskich i marnych sposobów wkładania się w ich łaski, tembardziej, że znając stan rzeczy pod względem prawniczym jak i ekonomicznym, wiedzą, że ani polityka rządowa, ani rosyjski handel bydłem nie mają absolutnie nic z tem wspólnego, czy mięso bałuckie będzie sprzedawane w Łodzi, czy nie będzie.

Cały ten smutny epizod skłonił zapewne posłów polskich, aby z okazji projektu samorządowego pomysłu o konieczności równoczesnego uregulowania tych anomalności prawno-administracyjnych, jakie się wytworzyły wskutek rozrostu wielkich miast. Piorunująco szybki rozrost Łodzi wypotwórnił te anomalności w sposób wytwa-

rzający zupełny chaos w stosunkach gospodarczych tego miasta.

Sprawę Wielkiej Łodzi poruszano jeszcze w r. 1894; od siedemnastu lat czeka zatem na uregulowanie. Jak zawsze w tego rodzaju procesach rozwojowych, akt wchłaniania przez wielkie miasta' wzrastających dokoła niego przedmieść, nie odbywa się bez naruszenia pewnych jednostkowych interesów dla dobra całości. Już w 1898 niektóre gromady (Bałuty stare, Bałuty kolonia) pragnęły połączenia, inne sprzeciwiały mu się stanowczo (Bałuty nowe, Radogoszcz).

Skorzystanie Łodzi z prawa monopolu mięsnego i dążenie niektórych gromad gminy Radogoszcza do własnego monopolu, skomplikowało sprawę tem więcej, że prokuratura skarbu miała wątpliwości co do pewnych podstaw monopolu, dopiero teraz w ostatnich czasach rozstrzygnięte przez senat w duchu uznania postanowień odnośnych byłej Komisji Rządzącej Królestwa Polskiego z roku 1870. Uchwała Rady ministrów z 18 października 1906 roku, przyłączająca, wbrew niemiłoniom w takich rzeczach protestom, kilka miejscowości z gminy Chojny i z gminy Brass do Łodzi, z gminy Radogoszcz przyłączyła tylko Żubardz i Dół, — zostawiając resztę jednostek gromadzkich, tworzących Bałuty, poza nawiasem.

W roku 1908 magistrat Łodzi przedstawił sprawę przyłączenia trzech Bałut, kolonii Radogoszcz i części Marysina, jako sprawę dawno dojrzałą i bezzwłocznie pilną, stwierdzając, że zwiększenie podatków dotknęłoby tylko większych właścicieli nieruchomości, fabrykantów i przemysłowców, dla drobnych nie byłoby wcale gromem.

General-gubernator warszawski ze swojej strony poruszył ją 14 września 1909 roku. Urząd gubernialny piotrkowski, stojąc na błędnym jak się teraz okazało, stanowisku, że miasto Łódź nie posiada monopolu mięsnego i obawiając się skutkiem tego komplikacji prawnych i zbyt wielkich ciężarów finansowych dla Łodzi, nie uznał jeszcze i wówczas sprawy za łatwą do przeprowadzenia; na tem stanowisku stanęło i ministerium spraw wewnętrznych. Dwa nowe wyroki jednak senatu z listopada 1910 i z maja 1911 r. wyjaśniły stronę prawną monopolu, rewizya zaś general-gubernatorska, dokonana przez p. Bormana, rzuciła niefortunne światło na gospodarke bałucką, przy której, jak widać, zmysł państwowy okazany w notatce do senatu, nie szedł w równej mierze ze skrupulatnością etycznie prawną. Nagła bezpośrednio potem zmiana naczelnika powiatu i inżyniera powiatowego zmieniła przytem zasadniczo pogląd władz lokalnych na trudności położenia. Nowy naczelnik powiatu porusza znowu bijącą w oczy konieczność dokończenia dzieła Wielkiej Łodzi, a Bałuty stają wobec konieczności poprawienia „formalnych błędów“ przy wyborze pełnomocników i tranzakcyj, dokonanych przez pełnomocników nieformalnie wybranych.

Cały ten uwerturowy epizod naszego życia samorządowego świadczy, że dużo będziemy mieli roboty z uporządkowaniem nie tylko stosunków materialnych, ale i właściwości obyczajowych, które wytworzył sadzawkowy nastrój wieloletniego marazmu naszego życia publicznego w zakresie własnej gospodarki społecznej.

\*

Ciężkie uczyniono w artykule tym zarzuty działaczom bałuckim. Z rzeźnią i bydłem nieza-

wodnie dadzą oni sobie radę, ale notatka przesłana posłowi Grabskiemu, daje miarę myślenia prowodyrów bałuckich.

(Red. „Rozwoju“).

## Teatr Popularny.

„Krzyżacy“ — obraz dramatyczny z powieści Henryka Sienkiewicza w 7 odsłonach.

W sobotę wieczorem teatr popularny wystawił po raz pierwszy obraz dramatyczny w 7-miu odsłonach, uświetniony z powieści H. Sienkiewicza p. t. „Krzyżacy“.

Jak wszystkie nieomal przeróbki z powieści na scenę, tak i ta nie daje dokładnego pojęcia o zaletach pierwowzoru, o wartości literackiej wspaniałego dzieła Sienkiewiczowskiego, malującego z niezmierną plastyką i siłą pełen grozy obraz walk z krzyżakami, którzy, gościnnie przyjęci przez Konrada mazowieckiego stali się ową zmiłą z bajki, którą chłop po to ogrzał w zausadru, by go śmiertelnie ukusiła.

Obraz walki z krzyżakami, ciężkich krzywych, wyrządzonych Polsce, które nareszcie doprowadziły do pogromu pod Grunwaldem, w powieści Sienkiewicza pod tytułem Krzyżacy przedstawiony jest z całą właściwą piórni Sienkiewicza plastyką; ale w przeróbce scenicznej daje zaledwie luźne pojęcie o całokształcie tego dziejowego procesu.

Dyrekcya teatru popularnego wystawiła „Krzyżaków“ z dużym nakładem kosztów i pracy. Ładne i zastosowane do epoki dekoracje, stylowe kostiumy i wykonanie w bardzo dobrze zgranym i wyreżyserowanym zespole zalecają tę sztukę tak trafnie dobraną dla teatru popularnego.

Z dużej obsady na plan pierwszy wysunęła rolę Danusi pani Jarszewska grają subtelnie przeprowadzoną z właściwym jej artystycznym. Dobrą bardzo w rysunku i kolorystyce kreację stworzył p. Bolesławski w roli Juranda; zwłaszcza w ostatnim obrazie, gdy Jurand powraca od Krzyżaków oślepiiony, z wydartym językiem i uciętą dłonią budzi grozę i nader silne wywieral wrażenie.

Niemniej na wyróżnienie i mocne podkreślenie zasługuje gra p. Orłowskiego w roli Zbyszka, pełna wyrazu w wykonaniu i silnych akcentów.

Stanisław Łapiński.

## ZYGZAKI.

W kalendarzu „Czas“, w trzeciej rubryce, obejmującej miesiąc wrzesień, jest obok świąt prawosławnej cerkwi i kościoła katolickiego kalendarz izraelski.

Według niego, w miesiącu Rozchodesz Tyszy, dnia 23 września nowego stylu, przypada Nowy Rok żydowski...

Dzień ten zawsze był uroczysto obchodzony w Łodzi, ale rok obecny przescignął inne lata. Polacy, moższowego wyznania, milionerzy, dochodzący do milionów i piskorze, udający milionerów, oświecili części swego pałace elektrycznością. Karetę uwijały się po ulicach, na których tłok panował niezwykły.

Biedniejsi nie posilkowali się karetami, składając życzenia, ale za to pocztą wysyłano gromady biletów, na ten dzień specjalnie wydrukowanych.

Radość panowała ogólna, uwydatniając się zwłaszcza na ulicy Piotrkowskiej w wielkiej wieczorowej przechadzce. Tłok panował niezwykły, a spacerowicze już nie trójkami, ale czwórkami i piątkami, trzymając się pod pachę, zatrzymywali się w dużych grupach, składając sobie życzenia we wszystkich „czterech miejscowych“ (?) językach i innych wszechświatowych:

- Z nowym godom!
- Prost Neu Jahr!
- Z pozdrawieniem prazdnika!
- A gite Jahr!
- Z powinszowaniem Nowego Roku!
- Nowan jaron!

Do tych ogólnych życzeń Nowego Roku 5672 dołożymy i my swoje życzenia, żeby publiczność łódzka była trochę grzeczniejsza i rozumiała, że na wąskich trotuarach nie chodzi się piątkami,

ani trójkami, nie zatrzymuje się w gromadkach, bo do tych trotuarów mają prawo także i ci, co w tym dniu nie obchodzą święta ani Nowego Roku, ani „Rozchodzą Hasan“, ani nie mówią na raz wszystkimi „czterema miejscowymi językami“.

Zwłaszcza możeby tę uwagę wzięła do serca młodzież między 14 a 17 rokiem rozmarzonej wiosny życia.

\*) Na uczcie kwiatka w Helenowie używano tylko trzech miejscowych języków.

### KALENDARZYK TERMINOWY.

IMIONA SŁOWIAŃSKIE. Dziś Świętopelka. Jutro Ładziśława.

TEATR POLSKI A. Zelwerowicza (Cegielniana 63). Jutro „Złomkowie“ Sz. Aszy. Początek o g. 8 min. 15 wieczorem.

TEATR POPULARNY. (Konstantynowska nr. 16). Jutro „Krzyżacy“. Początek o godz. 8 min. 15 wieczorem.

ZEBRANIE. Dziś og. zebr. czł. Tow. „Liry“ w III terminie, (w lok. prac. kolei fabr.-łódzkiej, Władzewska 72) o g. 8 w.

MUZEUUM NAUKI I SZTUKI (Zielona 8), otwarte codziennie od g. 4 pp. do 10 w.; w niedziele i święta od g. 12 w poł. do 10 w.

## KRONIKA.

(—) **Okólnik do biskupów.** Ministerium spraw wewnętrznych okólnikowo zwróciło się do biskupów i administratorów diecezji rzymskokatolickich z zawiadomieniem, że mogą wyjeżdżać ze swych diecezji tylko za pozwoleniem ministerium.

(—) **Wybór prefektów.** Ministerium spraw wewnętrznych dało wskazówkę, że biskupi lub administratorowie diecezji nie mogą własną władzą mianować nauczycieli religii rzymskokatolickiej, gdyż ci ostatni wybierani są przez przełożonych szkół i winni być zatwierdzani przez kuratora okręgu naukowego.

(a) **Kanalizacja i wodociągi.** Inżynier W. H. Lindley nadesłał nareszcie z Frankfurtu nad Menem referat w języku rosyjskim, objaśniający szczegółowe plany kanalizacji i wodociągów w Łodzi, na ręce prezydenta.

Spodziewane jest rychłe zwołanie w magistracie zebrania obywateli i fabrykantów, w celu zorganizowania komisji technicznej i finansowej, których kandydaci na członków zostali już w swoim czasie przedstawieni gubernatorowi piotrkowskiemu do zatwierdzenia.

(h) **Drobni kapitaliści.** Od pewnego czasu dają się słyszeć pogłoski o niepewności kredytu krachach, plajtach i t. d.

Opowiadania tego rodzaju docierają nawet do warstw robotniczych i wywołują w nich do pewnego stopnia niepokój.

Że kredyt wzrósł w pewnej mierze przez ograniczenie redyskonta weksli w Banku państwa, że stan taki wpłynął na zmniejszenie się swobodnej gotówki w bankach prywatnych i wzajemnych kredytach, niema wątpliwości. To przyczyniło się do ograniczenia dyskonta, podniesienia jego stopy. Jednakże nasze kasy oszczędnościowe, znane z oględnego kierownictwa, nie utraciły nabytego zaufania.

Dopływ gotówki na oszczędność w kasach pożyczkowo-oszczędnościowych nie zmalał, ale nawet się powiększył. Zapotrzebowania pożyczek są znaczące niż w miesiącu sierpniu, bo wróciwszy z letniska, niejedni odczuwają brak gotówki, tem więcej, iż nadszedł termin opłaty szkół, kupna książek i t. d.

I jeżeli kasy ograniczają w pewnym stopniu wydawanie pożyczek, to tylko z powodu, że na wszelki wypadek pragną posiadać większe kapitały rezerwowe i być ostrożniejszymi, by w razie jakiegokolwiek ogólnego zachwiania się interesów łódzkich, nie narazić towarzystwa na straty.

(a) **Konjunktura bawełny w Łodzi.** Transakcje na bawełnę w naszym mieście zawierane są w nieznacznej ilości. Fabrykanci spodziewają się obniżenia cen wobec obfitego urodzaju w Ameryce północnej i Azji środkowej, i z tego powodu wstrzymują się od zakupów.

Próby bawełny orleańskiej świeżego urodzaju

okazały się wysokiego gatunku, rozkupowana więc jest w ilości dostatecznej.

Bawełna rosyjska w sezonie bieżącym ustępuje bardzo pod względem dobroci zeszłorocznej, co odbija się na nastroju ryku i, zarówno sprzedawcy, jak i kupcy oczekują obniżenia cen, tem więcej, że stan handlu manufakturowego nie jest taki, ażeby fabrykanci szczególnie śpieszyli się z zakupami. Mimo to, osoby, stojące na czele większych firm manufakturowych, twierdzą, że od bieżącego sezonu nie tylko nie pozostanie surowej bawełny rosyjskiej, lecz okaże się jeszcze brak, który trzeba będzie zastąpić bawełną zagraniczną.

Okrąg nadwiślański przerabiał surowej bawełny rosyjskiej do 2,000 pudów w ciągu sezonu. Moskiewski okrąg fabryczny zużywa bawełny surowej rosyjskiej pięć razy więcej, t. j. 10,000 pudów przez sezon.

Ogółem przewiduje się rosyjskiej bawełny surowej tylko nieznacznie więcej, aniżeli potrzeba dla produkowania w okręgach nadwiślańskim i moskiewskim. Wobec tego nadzieje obniżenia cen mogą zawieść zupełnie.

(—) **Okólnik Kokowcewa.** Wskutek otrzymanych w ministerium spraw wewnętrznych informacji o nastroju podnieconym ludności w pewnych guberniach i możliwości rozruchów, p. o. prezesa rady ministrów Kokowcew — jak donosi „Biecz“ — wydał polecenie wysłania drogą telegraficzną okólnika do wszystkich gubernatorów i naczelników miast, nakazującego powiadomić ludność ze wszelkie rozruchy będą natychmiast energicznie tłumione. Okólnik został wysłany w d. 21 b. m.

(—) **Rewizja postanowień.** Ministerium spraw wewnętrznych przystępuje do przejżenia postanowień, co do prywatnych zakładów leczniczych.

(—) **Ustawa stemplowa.** Ministerium skarbu postanowiło — jak donosi „Torg. Prom. Gaz.“ — poddać rewizji obowiązującą ustawę stemplową. Ustawa ta, w zastosowaniu do handlu i przemysłu okazała się przestarzałą i przy opracowaniu nowej, wszelkie dezyderaty wzięte będą pod uwagę.

(—) **W sprawie ukrócenia bandytyzmu.** General-gubernator polecił gubernatorom w Królestwie Polskim, aby w razie ujawnienia jakiegobądź napadu niezwłocznie zawiadamiali o takich wypadkach wszystkie bez wyjątku urzędy policyjne w całym Królestwie Polskim, z podaniem rysopisu bandytów i okoliczności napadu. Urzędy zaś powiatowe, po otrzymaniu takich zawiadomień, powinny rozesłać je strażnikom.

(x) **Piotrków.** To co „Rozwój“ napisał o bezpodstawnych alarmach o świętokradztwie na Jasnej Górze, obiegających Piotrków, potwierdza się w zupełności.

Zadanych zaszytych dokumentów, a tem więcej pereł u Starzewskiego nie znaleziono, prócz ulotnych świstków, które Starzewski chciał wręczyć Macochowi w tej formie: „Nie zasypuj mnie“ itd.

(a) **Z T-wa abstynentów „Przyszłość“.** Wczorajszemu zebraniu przewodniczył p. Zygmunt Thews, pióro zaś trzymał p. Stanisław Grobliński. Odczytano na wstępie protokół z poprzedniego zebrania. Przyjęto w poczet członków 14 osób. Odczytano sprawozdanie z majówki odbytej dnia 8 b. m. i wieczornicy dnia 10 b. m. Postanowiono zacząć budować scenę w nowym lokalu. Materiał i t. p. rzeczy ofiarowali się dostarczyć bezinteresownie pp.: Z. Thews i M. Daroszewski. Robotami kierować będzie b. aktor scen prowincjonalnych p. B. Mierzwiński. Poruszono sprawę palenia tytoniu; po licznych i gorących przemówieniach postanowiono, ażeby członkowie którzy palą wstrzymywali się od tego nalogu, który bezwzględnie wiedzie do straty zdrowia i niszczy organizm. Zebranie było cokolwiek zakłócone przez kilku członków mniej wyrobionych.

Na dochód T-wa w nadchodzący piątek dnia 29 b. m. w teatrze „Popularnym“ p. A. Mielewskiego, będzie grany nadzwyczaj wesoły wodewil p. t. „Krakowskie zuchy“. Bilety nabywać można codziennie wieczorem w lokalu T-wa (Konstantynowska № 5).

Zaś w dniu 2 października b. r. będzie przedstawienie w teatrze „Polskim“ p. A. Zelwerowicza. Bilety nabywać można codziennie wieczorem od poniedziałku w lokalu T-wa (Konstantynowska № 5).

Nowy lokal T-wa abstynentów „Przyszłość“ z dniem 14 października b. r. mieścić się będzie w domu № 27 przy ulicy Pańskiej.

(f) **„Czeska Beseda“** Wczoraj w sali „Lutni“ (Piotrkowska 108) odbyło się zebranie organizacyjne świeżo zatwierdzonego związku Czechów p. n. „Czeska beseda“.

Założycielami Towarzystwa są pp. W. Matiatko, A. Sztietka i D. Eiszer. Ma ono na celu współdziałanie zjednoczeniu Czechów, mieszkających w powiatach łódzkim i łaskim, na gruncie moralnego, materialnego i fizycznego rozwoju, przez a) urządzenie zebrań, posiedzeń, pogadanek, wieczorów muzycznych i śpiewających, przedstawień, wycieczek i zabaw; b) prowadzenie biblioteki; c) współdziałanie rozwojowi fizycznemu członków za pomocą ćwiczeń gimnastycznych i atletycznych i różnych gier sportowych; d) urządzenie konkursów gimnastycznych i atletycznych; e) uczęszczanie w lokalu Tow. gier w szachy, warcaby, bilard i domino.

Z zamieszkałej u nas kolonii czeskiej stawiły się na zebranie wczorajsze 52 osoby. Zajął je o godz. 4 po poł. p. Eiszer, ładnym i treściwym przemówieniem, wyjaśniającem cele Tow.

Zapisało się na członków 37 obecnych, pozostali, albo wstrzymali się jeszcze od decyzji ostatecznej lub też odmówili przystąpienia do związku.

Na prezesa wybrano p. Wl. Matiatkę, na wiceprezesa p. D. Eiszera, sekretarza p. J. Valentę i kasyera p. Schreiberera.

Do zarządu weszli pp. Procházka, Clorny, Szymek, Smetly, Ludek, Stoklaska, Nalevka i Dworzaczek. Do komisji rewizyjnej pp. Mareš, Malý i Brych.

Wniosek p. Holaka, poparty przez przewodników zebrania, aby z ustawy wykreslić grę w karty, ogólne zebranie, po ożywionych rozprawach, przyjęło.

Wyszukanie lokalu, w którym członkowie mogliby się zbierać 2—3 razy na miesiąc, powierzone zarządowi.

(h) **Z Koła pracowników kolei fabr.-łódzkiej.** Zapowiedziane na sobotę ogólne zebranie członków Koła pracowników kolei fabrycznej łódzkiej, z powodu przybycia małej ilości członków, nie doszło do skutku. Zebranie odbędzie się w drugim terminie, dnia 30 b. m. i będzie prawomocne bez względu na liczbę przybyłych członków.

(a) **Z Towarzystwa krajoznawczego.** Wczoraj zarząd łódzkiego oddziału polskiego Towarzystwa krajoznawczego zorganizował wycieczkę miejską, w celu zwiedzenia Szkoły handlowej kupieckiej łódzkiej i Szkoły rzemiosł chrześcijańskiego T-wa dobroczynności.

O godzinie 11 rano zebrało się 40 członków oddziału w lokalu Szkoły handlowej przy ulicy Dzielnej nr. 58. Tutaj powitał zgromadzonych dyrektor, p. Wacław Kloss, który udzielał szczegółowych objaśnień.

Na ulicy Wodnej nr. 9 uczestnicy wycieczki oglądali wzorowo urządzone gmach Szkoły rzemiosł.

Nauczyciele szkoły oprowadzali gości po wszystkich salach szkoły, a następnie po sali warsztatów tkackich, objaśniając dokładnie o działalności uczelni.

(a) **Ze szkół.** Dyrektorzy miejscowych zakładów naukowych rządowych otrzymali od ministerium oświaty okólnik, polecający, aby przedmioty pomocy naukowej i przyrządy fizyczne nabywane były o ile można w firmach rosyjskich.

(—) **Resursy kolejowe.** Ministerium komunikacji nadesłało zarządowi kolei nadwiślańskich i warszawsko-wiedeńskiej zatwierdzoną ustawę normalną resurs kolejowych, stowarzyszeń i kolek na stacjach. Stowarzyszenia kolejarzy są zatwierdzane przez zwierzchników kolei, a na kolejach prywatnych przez dyrektorów. Posiadają one prawo utrzymywania resurs, bibliotek, czyteln, jadalni, sal do gier, gimnastyki i innych sportów, urządzenia wszelkiego rodzaju gier, a nawet w karty, zabaw, odczytów naukowych, przedstawień teatralnych, popisów sportowych. Mogą również utrzymywać chóry śpiewu i orkiestry. Resursy takie mogą być otwarte od godz. 11 rano do 1 w nocy.

(a) **Kolej dojazdowa.** Z inicjatywy prezesa zarządu Towarzystwa kolei fabryczno-łódzkiej, p. Ordęgi oraz wiceprezesa p. Wellischa opracowa-

no projekt połączenia stacji Łódź kolejką dojazdową elektryczną z Widzewem i Andrzejowem oraz zainicjowaniem od Andrzejowa z jednej strony do Kraszewa i Wiśniewskiej Góry, a z drugiej do Bedonia i miejscowości okolicznych.

Projekt ten będzie szczegółowo wykończony na dzień 8 października r. b. i przedstawiony zapowiedzianemu w dniu tym zebraniu ogólnemu akcyonaryuszów kolei fabryczno-łódzkiej.

Wykonanie projektu nie pociągnie wielkich kosztów z powodu gotowego już plantu, mostów i t. p.

Po przyjęciu przez akcyonaryuszów projekt przesłany będzie do zatwierdzenia ministeryum komunikacyi.

(—) **Wydalenie żydów polskich.** „Kur. warszawski“ pisze: Z Monachium donoszą do gazet żydowskich, że zaczęto tam wydalac żydów polskich, którzy skoncentrowali w swych rękach handel bielizną, co się nie podobało władzom miejscowym. Dotychczas wydalono 20 rodzin, a wskutek zamknięcia ich sklepów wymiigrują także inni żydzi polscy, którzy mieli tam zajęcie.

Zasługuje na uwagę—co też zaznacza prasa żydowska—że miejscowi żydzi niemieccy wyrażają w gazetach monachijskich zadowolenie z tego wydalania „polaków.“ Gazeta żydowsko-niemiecka „Laubhütte“ twierdzi, że „żydzi polscy przynoszą hańbę swemu narodowi.“ Prasa żydowska dodaje, że redaktorem „Laubhütte“ jest rabin „ortodoksyjny“ jednej z gmin żydowskich w Niemczech.

(a) **Ze sportu.** Wczoraj o godzinie pół do 11-ej rano na placu sportowym przy ulicy Wolczańskiej nr. 115 odbyła się gra w piłkę nożną o mistrzostwo pomiędzy klubami „Widzew“ i „Union“.

W pierwszej połowie gry, prowadzonej zupełnie prawidłowo, „unioniści“ wbili dwa razy piłkę do bramki przeciwnika. W drugiej połowie „Widzew“ wzmocnił obronę, zmieniając bramkarza. Przy zwiększonych szansach „Widzew“ wbil raz piłkę „Unionowi“.

Sędzią był p. Miller. Rezultat ostateczny na korzyść „Unionu“ 2:1.

— O godz. 4 po południu, na tymże placu grały „Ł. K. S.“ i „Victoria“.

Gra, prowadzona bardzo interesująco, w pierwszej połowie nie dała żadnego rezultatu. Druga połowa pomyslniejsza była dla „Ł. K. S.“, wbili bowiem 3 razy piłkę do bramki przeciwnika.

Sędzią był p. Szlesser. Rezultat ostateczny na korzyść „Ł. K. S.“ 3:0.

(a) **Plany zatwierdzone.** Wydział techniczny przy rządzie gubernialnym piotrkowskim zatwierdził plany następujące: Zamiana Salomonowicza na szereg budynków gospodarczych przy ul. Średniej № 137/457; Bazylego Michajłowa na nadbudowanie trzeciego piętra na dwupiętrowej oficynie przy ulicy Średniej № 71; Karola Sapińskiego go na trzypiętrową oficynę przy ulicy Szkolnej № 23/321; Szaia Herszona na przebudowanie dwupiętrowego domu przy ulicy Dzielnej № 11/1357; Ferdynanda Wildemana na dwupiętrowy dom i zabudowania gospodarcze przy ulicy Towarowej № 23; Gustawa Lorentza na budynki gospodarcze przy ulicy Spacerowej nr. 10/780; Malenbafa Goldberga na nadbudowę drugiego piętra na oficynie murowanej oraz budowę dwóch nowych oficyn—przy ulicy Lipowej nr. 85/817; łódzkiego chrześcijańskiego Towarzystwa dobroczynności na murowane budynki gospodarcze i dwie wercandy przy pawilonie szkarłatnym szpitala Anny Maryi, przy ulicy Rokicińskiej nr. 1288; tegoż Towarzystwa na szopę, stajnię i budynki gospodarskie przy ul. Cmentarnej nr. 10/321; Tow. akc. Hermanna Schlee na składy i zabudowania gospodarcze przy ulicy Targowej nr. 20/22; Chaima Werdigera na przebudowę okien w trzypiętrowym domu, oraz budowę składu murowanego przy ulicy Ogrodowej nr. 5; Lejby Kutza na trzypiętrową oficynę i budynki gospodarcze przy ul. Wierzbowej nr. 16/383; Rudolfa Trosta na trzypiętrowy dom murowany i oficynę przy ul. Nowo-Zarzewskiej nr. 31/1058; Jana Rejmelta na trzypiętrowy dom i zabudowania gospodarcze przy ulicy Targowej nr. 4/3926.

(h) **Nowy bruk.** Dnia 3 października w magistracie łódzkim odbędzie się licytacja na ułożenie nowego bruku drewnianego na ulicy Piotrkowskiej od ulicy Przejazd do Głównej. Licytacja rozpocznie się od sumy 41,875 rb. 68 kop.

(a) **Zawieszenie wypłat.** Otrzymano tu wiadomość, że w Żytomierzu zawiesiła wypłaty firma manufaktura „P. G. Tejewelman“. Pasywa wynoszą 50,000 rb.

Zawiesiła wypłaty firma „Raszba i Aksentfeld“ w Korcu. Pasywa sięgają 80,000 rb.

(a) **Z Kijowa do Łodzi.** W ostatnich dniach zjechało do Łodzi wiele rodzin żydowskich, przeważnie niezamożnych, uciekających z Kijowa w obawie pogromów. Niektórzy z tych przybyszów zamierzają później powrócić, część zaś — pozostać na stałe w Łodzi.

(a) **Ospa.** W domu przy szosie Karolewskiej № 14 zachorowało kilka dzieci na ospę. Jedno z nich dwuletnia Eugenia Helman wczoraj umarła.

(a) **Z sądów.** W ubiegłą sobotę sędzia pokoju 7 go rewiru m. Łodzi z powództwa inspektora Towarzystwa opieki nad zwierzętami skazał Stanisława Wojciechowskiego za używanie chorego i kulawego konia do robót na 10 rubli lub 2 dni aresztu; Lejbusia Merke za toż samo przewinienie na 8 rubli lub 2 dni aresztu; Ksawerego Woźniaka za używanie konia z pęknięciem kopytem na 3 ruble lub 1 dzień aresztu.

(a) **Usiłowanie kradzieży.** Wczoraj nad ranem, podczas nieobecności woźnego, będącego na dyżurze, za pomocą podrobionego kłecza dostali się złodzieje do lokalu biur zjazdu sędziów pokoju m. Łodzi, na trzecim piętrze domu nr. 35 przy ulicy Mikołajewskiej. Rozbili oni biurka i szafy, wyrzucili z szuflad papiery i dokumenty, szukając widocznie pieniędzy, składanych często jako depozyt. Praca ich jednak była daremna, gdyż gotówki nie znaleźli.

Dwie kasy ogniotrwałe żelazne, stojące w jednym z pokoiów, gdzie przechowywane są pakiety wartościowe i pieniądze—zostały nieukradzione.

Przypuszczają, że złodziei splotono i ratowali się oni ucieczką, pozostawiając na podłodze stosy papierów, wyrzuconych z biurka i szaf. Skradli jednakże krzyż i kilkanaście drobnych monet.

(a) **Echa zabójstwa bandyty Zakrzewskiego.** Zwłoki nieznanego na razie bandyty, zabitego na dachu oficyny domu przy ulicy Rzgowskiej № 8, przewieziono do trupiarni przy szpitalu św. Aleksandra, poznała sprawozdania przez policję Maryana Zakrzewskiego, która zobaczywszy je krzyknęła: „Jezus, Marya, to mój syn, Michał“. Poznał również w trupie syna swego i ojciec Franciszek Zakrzewski.

Tożsamość osoby zabitego potwierdzili towarzysze zabitego, bracia Jalochowic przed paru dniami aresztowani.

Strażnik policyjny Bojarski przebywający na kuracji w szpitalu św. Aleksandra, poznał w zabitym Michała Zakrzewskiego, który wspólnie z bandytą Józefem Dębskim napadł na agenta policji śledczej Kostorka i ranił Bojarskiego w nogę kulą brauningową.

Policja zezwoliła rodzinie na pochowanie zwłok Zakrzewskiego.

(a) **Napad bandycki.** W ubiegłą sobotę, buchalter firmy „Bracia Hoffman“, mającej przedsiębiorstwo przy ul. Pasaż Szulca № 121, p. Edmund Szwarcszule odebrał z banku państwa 750 rb. i z pieniędzmi tymi udał się tramwajem, dążącym przez ulicę Konstantynowską do fabryki. Wsiadłszy około ulicy Cmentarnej, p. Szwarcszule, jak zwykle, przez dom przechodni od ul. Konstantynowskiej № 142 przeszedł na plac, przez który droga prowadzi wprost do fabryki. Zaledwie minął furtkę, zastąpiło mu drogę dwóch uzbrojonych w rewolwery ludzi i krzyknęli „dawaj pieniądze“. P. S. odmówił żądaniu bandytów. Wówczas jeden z nich dał strzał, którym p. S. ugodzony został w szyję, drugi zaś wyrwał p. Szwarcszule trzymaną w ręku worek, w którym znajdowało się srebrem 150 rb.

P. Szwarcszule trzymał lewą rękę na kamizelce, w kieszeni której schowane było 600 rb. pięciorublowymi banknotami. Bandyci, przeczuwając, że p. Szwarcszule ma ukrytą gotówkę, domagali się, aby „oddał wszystkie pieniądze“.

Gdy jednak na krzyk p. Szwarcszule zaczęli nadszedac ludzie, bandyci z posiadany już inopem ratowali się ucieczką. Jeden z nich biegi w stronę Sellnowki, drugi zaś skierował się w stronę ulicy Leszno i Benedykta. Mimo zarządzonego poscigu, bandytów nie schwytano.

Do rannego Szwarcszule wezwano lekarza

Pogotowia, który ranę opatrzył, poczem odwiózł go do kliniki dr.ów Wattena i Tochtermana.

Wczoraj dokonano operacji wyjęcia kuli. Stan chorego nie jest groźny.

Świadkowie ucieczki bandytów twierdzą, że obaj byli ludźmi młodzi, ubrani ciemno, jeden miał na głowie czarny kapelusz filcowy, drugi czapkę cyklistowską.

Z fabryki „Bracia Hoffmanów“ niedawno wydano dwóch robotników za fałszywe wykazywanie wagi przędzy, wydawanej im do wyrobienia, którzy tym sposobem zdobywali większą zapłatę zarobkową.

U jednego z tych robotników policja dokonała w mieszkaniu rewizyi, a następnie aresztowała, podejrzewając, że jest uczestnikiem napadu. Drugiego policja poszukuje.

(a) **Defloracya.** W ubiegłą sobotę, majster fabryki „S. Hirssohn i S-ka“, przy ul. Wierzbowej № 18, Ludwik Kowalczyk wciągnął w zasadzkę 15-letnią robotnicę, wysławszy ją na poddasze po zebranie nagromadzonych tam śmieci. Wszedłszy natychmiast za nią po schodach, Kowalczyk przewrócił ją na ziemię, i mimo błagań i prób, aby pozostawił ją w spokoju, dopuścił się zbrodni przeciw moralności. Dziewczyna długo czas staczała walnę z nędznikiem, który z powodu stawianego oporu, bił i znęcał się nad nią, jak wskazała obdukcya lekarska.

Rozpaczliwy krzyk i płacz dziewczyny słyszeli robotnicy fabryczni: Stanisław Szuffert, Stanisław Karolak, Walenty Pożpiężyński i Maryanna Jakubowska. Gdy wbiegli na poddasze, Kowalczyk ukrył się za ślipem.

Do chorej dziewczyny wezwano lekarza, który, znalazłszy stan chorej ciężki, polecił umieścić ją w szpitalu.

31-letniego Kowalczyka policja aresztowała w domu przy ulicy Juliusza № 30. Osadzono go w więzieniu, a sprawę skierowano do sędziego śledczego 6 rewiru m. Łodzi.

(a) **Aresztowania.** W nocy z soboty na niedzielę władze policyjne dokonywały rewizyi w różnych domach w obrębie wszystkich cyrkulów policyjnych. Aresztowano 20 podejrzanych osób i bez zajęcia.

— Aresztowanego stróża domu № 19 przy ulicy Kaliskiej, Wilhelma Klemera, gdzie ukrywali się bandyci, osadzono w więzieniu.

(a) **Potajemna szulernia.** Policja wykryła potajemną szulernię w jednym z mieszkań prywatnych domu przy ulicy Mikołajewskiej № 40. W sobotę w nocy aresztowano kilka osób, które uprawiały tam grę hazardową w karty i kości.

(f) **Na „Klapitce“** (Zakończenie ul. Konstantynowskiej), o której pisaliśmy niedawno, codziennie prawie rozgrywają się walki pomiędzy wyrostkami 18 — 20 letnimi.

Walczący tworzą dwa obozy. Jedni—to mieszkańcy sąsiednich Kozin, drudzy—Klapitki. Każdy uzbrojony procą pierwotną rżnicą kamieniami w przeciwników. Walki te często kończą się smutnie.

Wczoraj pokaleczono kamieniami chłopca opatrzywało Pogotowie ratunkowe. Dzieje się to dość często, a niejednokrotnie ofiarami padają przechodnie.

(h) **Pożar.** Dziś, o godzinie 6 rano w fabryce Geldnera przy ul. Średniej, zapaliła się przędza. Ogień ugasiła straż miejska. Do pożaru przybyły I i II oddziały straży ogniowej ochotniczej, lecz nie brały udziału w akcji ratunkowej.

(a) **Śmierć z upadku.** W ubiegłą sobotę, pozostawiona bez dozoru w mieszkaniu Antoniego Blachowicza, przy ul. Nowokrótkiej nr. 20, czterolatnia Antonia, wypadła z 2 go piętra na bruk i zabiła się na miejscu.

(p) **Pogotowie ratunkowe** w ciągu ubiegłych dwóch dni między innymi wzywano do następujących wypadków:

— Ogólnemu osłabieniu uległo 8 osób.

— Na ul. Młynarskiej nr. 39 Wawrzyniec Brysig, stróż banku Ryskiego, lat 40, spadł ze schodów tak nieszczęśliwie, że pękła mu czaszka i w stanie groźnym odwieziono go do szpitala Poznańskich.

— Na ul. Smugowej nr. 42 Magdalena Szmigrodzka, robotnica fabryczna, lat 35, rozpoczęła poród w fabryce; odwieziono ją do szpitala Silbersteina.

— Na ul. Zgierskiej nr. 24 Estera Abramke, bez zajęcia i mieszkania, lat 19, w oramie domu rozpoczęła poród; odwieziono ją do szpitala Poznańskich.

— Na ul. Drewnowskiej nr. 64 w bólu między kilkoma robotnikami dwaj łkacze, Edmund Teufman, lat 41 i Aleksander Nawrocki, lat 38, odnieśli po kilka ran powierzchownych i po opatrunku pozostawiono ich na miejscu.

— Wczoraj w godzinach poobiednich na ul. Brzezińskiej pod nr. 7 trzy dziewczynki spadły z III piętra na bruk i jedna z nich, Frajda Birbaum, lat 10, córka robotalka, zabiła się na miejscu, zaś dwie siostry: Sura Manaberg, lat 10 i Hodel Manaberg, lat 7, córki kuźniczki, odniosły pęknięcie czaszek i w stanie beznadziejnym odwieziono je do szpitala Poznańskich.

— W ciągu ubiegłych dwóch dni Pogotowie ratunkowe bądź na stacyi, bądź na młocinie dawało pomoc w 40 wypadkach, w tej cyfrze bójek, napadów, wogóle rozpraw nożowych, było 29, przejechań 4, otrucia 3, dwa przypadkowe, wszystkie trzy nie przedstawiające niebezpieczeństwa i dwa wypadkowe postrzały, także lżejsze.

(h) **Ze Rzgowa.** Wczoraj straż ogniowa ochotnicza w Rzgowie urządziła zabawę, aby zasilić swe fundusze. Zabawa powiodła się pomyślnie, brało w niej udział sporo osób z Łodzi.

Straż ogniowa ochotnicza rzgowska, posiadająca niewielkie środki materialne, przy dobrej gospodarce, w ciągu zaledwie lat trzech, pobudowała sobie salę zebrań, dom rekwizytowy na narządzia, wieżę do ćwiczeń, posiada 4 sikawki ręczne, wogóle wartość inwentarza przedstawia sumę około 10,000 rb.

Stan taki dowodzi, że mieszkańcy Rzgowa nie żałują ofiar, aby ich straż stała na wysokości zadania.

Pod względem uzdolnienia straż jest bez zarzutu, w czem duża zasługa starszyny straży.

(a) **Znów pożary.** Przed niespełna dwoma tygodniami donosiliśmy o 14 pożarach, które nawiedziły okolice Kamińska, w powiecie piotrkowskim. Dziś otrzymaliśmy stamtąd wiadomość o nowych dwóch pożarach.

We wtorek w południe, we wsi Gorzkowiczki, gminy Gorzkowice, gdzie susza trwa prawie bez przerwy i przy silnym wietrze pożar objął więcej niż połowę wsi.

Ratunek był wielce utrudniony z braku wody i narzędzi pożarniczych. Słomiane strzechy gęsto zabudowanych domostw zapalały się jedna po drugiej tak, iż zdawało się, że z całej wsi nie pozostanie ani jedna zagroda.

Po kilkogodzinnej usilnej pracy, pożar zdolano umiejscowić. Spłonęło doszczętnie 11 domów mieszkalnych i tyleż obór oraz kilka szop i wozowni. Ogółem spłonęło z górą 30 budynków. W ogniu zginęły dwie krowy i setki drobiu.

Dzięki odwrotnemu kierunkowi wiatru i usilnemu ratunkowi, do stodół ognia nie dopuszczono. Straty spowodowane pożarem wynoszą około 20 tysięcy rubli. Towarzystwa ubezpieczeniowe pokryją tylko część poniesionych strat. Oprócz budynków włościanie pozbawieni zostali mnóstwa narzędzi rolniczych i gospodarczych, które zwykli składać w szopach.

Niewszyscy też zdołali wyratować sprzęty domowe.

Nazajutrz pożar nawiedził rozległe lasy, należące do majątku Pytowie w gminie Kamiensk własność p. Zaremby.

Na ratunek pędziła straż ogniowa ochotnicza z Kamińska i służba dworska z Pytowie i Słostowie oraz okoliczni włościanie.

Akcyą ratunkową trwała blisko całą dobę. Pastwą pożaru padło kilkanaście morgów lasu. Straty wielkie.

### SZTUKA.

(x) **Teatr popularny** (Konstantynowska № 16). Jutro we wtorek dany będzie po raz trzeci dramat historyczny w 7-miu odsłonach na tle powieści Henryka Sienkiewicza p. t. „Krzyżacy” z p. Jarszewską w roli Danusi.

We środę na przedstawieniu zakupionem przez „Harmonię”, ukaże się znakomita komedia w 4 aktach z franc. p. t. „Beben” z p. Jarszewską w roli tytułowej.

Bilety po cenach zniżonych sprzedaje księgarnia Ciota (Przejazd № 44).

W przygotowaniu wspaniały dramat z czasów Katarzyny Medicis i Karola IX króla Francji p. t. „Krwawe gody” czyli „Rzeź w noc św. Bartłomieja”.

(x) **Teatr polski** (Degielniana № 63). Najbliższą premierą czwartkową będzie najnowsza zgola w kraju nieznaną komedia satyryczna jednego z najpopularniejszych dziś autorów współczesnych, Gustawa Vid'a twócy rozgłosnej sztuki „2x2=5” p. t. „Chłuba naszego miasta”.

Sceny zagraniczne przez cały ubiegły sezon grały tę, pełną ciężkiej satyry i przedziwnego dow-

cipu, jedną z najcenniejszych komedję współczesną, która w Monachium naprzykład doczekała się 200 widowisk jeszcze w sierpniu b. r.; dziwić się należy, że żadna ze scen poskich nie postarała się dotąd o pozyskanie tej perły sezonu.

Znowu więc Teatr polski w Łodzi wystawia pierwszą kapitalną sztukę, której przekładu dokonał dyr. Zelwerowicz, wystawiający ją ściśle według scenariusza monachijskiego Schauspielhauusa, gdzie głośną tę nowosć specjalnie oglądał i studiował.

W wieczorze czwartkowym dyr. Zelwerowicz wystąpi w potrójnej roli: jako tłumacz, reżyser i wykonawca tytułowej roli.

Wdzięczne pole do popisu w tej sztuce znajdują panie: Braunówna, Broniczowa, Kłońska, Maliszewska, Strycharska, Ordeżanka, Wirska, Trembińska, Marecka i panowie: Tatarkiewicz, Trzywdar, Schrott, Schmid, Ryszkowski, Przystanski, Grodecki, Malkowski, Gurynowicz, Miciński i inni.

## Sprawa Bogrowa.

### Wspólnik Bogrowa.

Jak wiadomo w dniu 8 b. m. aresztowano w Kijowie osobnika, który po odstawieniu go do siedziby ochrany, zastrzelił się.

Pisma miejscowe podają następujące szczegóły tego aresztowania.

Gdy aresztowanego przywieziono do wydziału ochrany, oświadczył, że nazywa się Kisielew. Zanim go zbadano, zdążył jeszcze wyjąć z kieszeni mniemanego Kisielewa znalezione list, pisany do przyjaciela w Paryżu, w którym skarżył się że policja go poszukuje, a w razie aresztowania grozi mu poważnie niebezpieczeństwo.

Na podstawie tego listu udało się stwierdzić osobistość samobójcy. Okazało się, że jest nim niejaki Murawiew, znany rewolucjonista, który brał udział w powstaniu w Moskwie i znany był policji ze swej działalności rewolucyjnej.

Po samobójstwie Murawiewa kijowski wydział ochrany postarał się, aby wiadomość o tem nie przedostała się do gazet miejscowych; w żadnej też z gazet kijowskich nie pojawiła się najmniejsza wzmianka o opisanem zdarzeniu. Gazety zamiejscowe podały tę wiadomość, lecz bez wymienienia nazwiska samobójcy, gdyż wydział ochrany ukrywał je starannie.

Jak mówią, tego samego dnia po opisanym wypadku zjawił się w wydziale ochrany Bogrow, rzekomo w celu przekonania się, czy nieznajomy, który popełnił samobójstwo po aresztowaniu go, nie należał do partji rewolucyjnej, która miała jakoby przed niedawnym czasem przestać doń delegata z prośbą, aby postarał się znaleźć odpowiednie mieszkanie dla członków partji, którzy mają przybyć do Kijowa na czas uroczystości stępniojących.

„Now. Wremia” uważa za fakt niewątpliwy, iż Murawiew był współnikiem Bogrowa. Widocznie zabójstwa miał dokonać Murawiew pod kierunkiem Bogrowa. Kiedy Murawiewowi się to nie udało, podjął się dokonania zamachu Bogrow który u Spirydowicza spotykał się z kierownikiem wydziału ochrany.

Donoszą z Petersburga, że brat Bogrowa, Włodzimierz, umieszczony został w więzieniu „Kresty”.

„Risz” donosi, że Kurłow wydawał rozkazy ochraniać za pośrednictwem Werigina, który często widywał się z Bogrowem. Werigin został wysunięty przez Raczkowskiego, z którego rodziny utrzymywał bliskie stosunki.

Petersburskie kółka dyplomatyczne ostro krytykują obecne instytucje ochrany. Zdecydowano zrewidować wszystkie wydziały ochrany w Państwie.

### Sąd nad Bogrowem.

Sąd wojenny nad Dymitrem Bogrowem, zabójcą Stołypina odbył się w twierdzy kijowskiej.

Kazamata podziemna w jednym z bastyonów, zwanym „Kosol kopan”, napół ciemna, która rozjaśniało kilka lamp naftowych była salą posiedzeń.

Bogrow, jak mówią, zachowywał przez cały czas rozpraw zupełny spokój i doskonale panował nad sobą, chętnie udzielając wyjaśnień. Ubrany był w ten sam garnitur frakowy, który miał na sobie w teatrze podczas przedstawienia galowego, był jednak bez kołnierzyka i krawata.

Przesłuchano tylko naczelnika kijowskiego «ochrony», podpułk. Kulabkę, innym świadkiem kazano udać się do domu.

Posiedzenie sądu, otwarte o godzinie 4 i pół po południu, trwało wraz z dwiema przerwami do godz. 10 wieczorem

Według wiadomości «Now. Wr.», Bogrow zeznał, że dokonał zamachu na Stołypina pod naciskiem partji eserów, która zażądała odeń rehabilitacji drogą spełnienia aktu terrorystycznego.

Z początku chciał zabić naczelnika wydziału «ochrony» Kulabkę, lecz następnie postanowił zabić Stołypina.

Wspólników swych Bogrow nie wydał. Opracowanego planu zabójstwa nie miał.

Agentów wydziału «ochrony» jak mówi, oszukiwał, donosząc im głupstwa, w które chętnie wierzyli.

Sprawę postępowania ochronnego przestudyował, według czasopisma «Byloje».

Wyroku Bogrow wystuchał spokojnie. Po zakończeniu sądu Bogrow poprosił, aby dano mu jeść.

Dnia 23 września Bogrow, według depesz «Kuryera Warszawskiego» prosił o przysłanie mu rabina.

Podpułk. Kulabko podczas badania zachowywał się z wielką brawurą.

Na pytanie sądu co do popełnianych przezeń pomyłek, Kulabko odpowiedział, że zupełnie ufał Bogrowowi.

Na pytanie, dlaczego nie aresztował w mieszkaniu Bogrowa rzekomych rewolucjonistów, o których mówił mu Bogrow, Kulabko odpowiedział, że bał się zdradzić tym sposobem Bogrowa.

Kulabko twierdził, że Bogrow dostał się do teatru z wiadomością Stołypina.

Wyrok śmierci na Bogrowa przez powieszenie został skfirmowany przez generał-gubernatora kijowskiego.

## Ostatnia poczta.

— Odpowiedź francuska na propozycje niemieckie w sprawie marokańskiej mało się różni w zasadzie od warunków, postawionych przez Niemcy. Drobne różnice w szczegółach mają na celu usunięcie wszelkich wątpliwości i nieporozumień.

— Sobotnia „Koelnische Zeitung” w artykule inspirowanym, omawiającym sprawę marokańską zaznacza, że w kwestji odszkodowań terytorjalnych w afrykańskich koloniach podzwrotnikowych pozostały drobne tylko różnice do uregulowania. Organ półurzędowy, przewidując, że z powodu ustępstw kolonialnych na rzecz Niemiec, pewna część prasy francuskiej uderzy w ton oburzenia, dochodzi do wniosku, że na takie ewentualności trzeba być przygotowanym i nie zwracać na nie żadnej uwagi. Z chwilą, kiedy francuskie kółka decydujące zgodziły się w zasadzie na ustępstwa kolonialne dla Niemiec, wszelkie interesy lub opinie postronne, zarówno jak sentementalne utyskiwania i żale nie mogą posiadać znaczenia, ani zmienić raz powziętego postanowienia.

— Sobotnie dzienniki paryskie stwierdzają, że pomimo prawdopodobnego dojścia do porozumienia w sprawie samego Maroka, rokowania znajdują się niebawem znówu na pierwotnym punkcie. Niemcy były zdecydowane pozostawić Francji zupełne wolną rękę w Maroku za cenę odszkodowań terytorjalnych poza Marokiem, co Francya w części uwzględniła. W toku rokowań Niemcy jednak żądały rozszerzenia terytorjum, wobec czego Francya uważa dziś, że Niemcy przekreśliły tem samym wynik dotychczasowy rokowań, które trzeba będzie prowadzić na nowych podstawach.

— Z Rzymu telegrafują: Przygotowania wojenne Włoch przybierają coraz szersze rozmiary. Powołano rezerwy z lat dawniejszych, celem skompletowania pułków armii czynnej. Zdaniem prasy



## Wykopaliska przedhistoryczne w Przemyślu.

Kierownictwo I polskiej stacji archeologicznej Towarzystwa przyjaciół nauk w Przemyślu donosi, iż poczyniło ważne odkrycia naukowe w samym Przemyślu, a w dalszym ciągu przeprowadziło poszukiwania archeologiczne, które rzucają nowe światło na stare zapytanie, czy Przemysł w prehistorji należał do szczepów lechickich, a zatem, czy jest rdzennie polskim czy przeciwnie ruskim.

Stacya odkryła grób siedzący na Zasaniu, a po drugiej stronie Sanu nad samem łożyskiem, prawie w śródmieściu, palenisko przedhistoryczne. Grób siedzący odkrył się z powodu robót w polu na pochyłym gruncie, 200 metrów na północ od ulicy Grunwaldzkiej. Szkielet z grobu siedzącego, w pozycji skurzonej, z leżącą głową na północ, a nogami na wschód (głęboki na 60 cm.), przeniesiony do laboratorium archeologicznego stacji, złożony został przez prof. Wójcika z Tarnopola. Najwięcej pracy zadało złożenie czaszki, uszkodzonej bardzo przez plug, orzący pole. Wraz ze szkieletem znaleziono kabłączek esowa-

ty z zausznice ze srebra, należący do ozdoby głowy niewieściej.

Przed 15 laty 3—4 metry wyżej na północ znaleźli właściciele w takiej samej pozycji leżącego kościotrupa wraz ze szklanymi bransoletkami oraz pierścieniem srebrnym na palcu prawej ręki. Na pierścieniu znajdował się herb runiczny. Szkielet ostatni, znajdujący się w Muzeum, ma na palcach, u rąk i piszczelach przedramieniowych odciski patynowe z bransolet i pierścieni. Grunt p. Nabywańcowej jest bezspornie cmentarzyskiem przedhistorycznym.

Wykopaliska te, jak świadczą ozdoby, pochodzą z VII—IX wieku po Chrystusie, t. j. z pierwszej epoki piastowskiej. A że groby siedzące znajdują się w Polsce tylko w Przemyślu, Krakowskim, Lubelskim i Sandomierskim, musimy twierdzić, że osada przedhistoryczna nad Sanem, w tem samym miejscu, gdzie dzisiaj leży Przemysł, była słowiańsko-lechicką, a zarazem polską. To samo twierdzenie dotyczy ziem Przemyskiej i dalszych ziem do Podkarpacia na południe. Z pracy bowiem prof. Demetrykiewicza „O neolitycznych grobach siedzących w Przemyskim i Krakowskim” wynika to jasno, a groby w Siedliskach i Orzechowcach są tego żywym dowodem polskim tu siedzib i polskiej kultury na-

szych praocjów. Z powodu robót w polu Stacya dalszych poszukiwań czynić nie mogła.

Palenisko zaś przedhistoryczne, odkryte przez kustosa p. K. M. Osńskiego, znajduje się na gruncie pp.: Skarzyńskich, tuż przy ul. Ochronek nad Sanem. Palenisko przez długi czas było odkryte, lecz nikt uwagi na nie nie zwracał. Palenisko jest zakończeniem wału obronnego przedhistorycznego, a w czasie budowy nowej drogi przed 35 laty, wskutek wywozu ziemi na drogę, zostało przekrojone. Wskutek zatem przypadkowego przekroju odsłoniło się właściwe palenisko z ułożonych kamieni opalonych i przedymionych, zaś na niem znajduje się parę warstw epokowych gliny wraz ze smugami węgla i żużli, oraz zawartością skorup z naczyń i kości zwierzęcych. Stacya z braku czasu w palenisku nie czyniła jeszcze poszukiwań, częściej tylko skorup i kości złożyła w muzeum T. P. N.

Członkowie Stacji wraz z prof. d-r K. Wójcikiem z Krakowa, odbyli konferencję naukową na miejscu. W pracy stacji bardzo pomocnymi byli pp.: Józef i Alojzy Trojanowscy. Przemysł zatem i okolica posiada ludność tubyleżą, lechicko-słowiańską, a zatem polacy mają zupełną słuszność w rozszczeniu polskiego stanu posiadania w ziemi Przemyskiej.

145. Piotrkowska naprzeciw ulicy Ewangelickiej 145.

## Ogólnie znana lecznica chorób zębów i jamy ustnej

lekarza d-ty H. Pruss.

1893

Leczenie, plombowanie i wyjęcie zębów bez bólu.

Specjalne laboratorium techniczne do wprawiania sztucznych zębów.

Specjalność: plomby porcelanowe, plomby złote, złote korony, złote mosty (sztuczne zęby bez podniebienia).

Reparacje i przeróbki sztucznych zębów NA POCZEKANIU.

Uwaga!! Ceny bardzo niskie! Uwaga!!

### Dr. S. KANTOR

specjalista chorób skórnych, włosów, wenerycznych lub dróg moczowych  
Gabinet Roentgenowski i światłolecznicy. Krótka 4 tel. 19-41  
LECZENIE SYPHILISU  
EHRlich-HATA 606.  
Przyjmuje od 8—2 i od 5—9 w.  
Dla pań osobna poczekalnia. 425r

Specjalista chorób włosów, skórnych (pielęgniarskie przyszyje na twarzy) i wenerycznych (syphilis)

### Dr. S. SZNITKIND

SREDNIA № 2.  
Leczenie elektrycznością, masażem i kosmetyczną.  
Przyjmuje od 8 do 2-jej po poł. i od 4 do 9 wiecz. 469r

### Dr. Jelnicki

ul. Andrzejka 7. Tel. 170.  
Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe.  
Godziny przyjęć: panowie od g. 9—11 r. 1.5—3 po poł., panie 4—5 po poł.: w niedziele i święta 8—12 r. 1463r

### Dr. L. KLACZKIN

Konstantynowska 11.  
Syphilis, skórne, weneryczne, choroby dróg moczowych.  
LECZENIE SYPHILISU  
EHRlich-HATA 606.  
Przyjm. od 8—1 rano i od 5—8 w. dla dam od 4—5. W niedziele i święta tylko do 1 rano. 746r

SPECYALISTA chorób skórnych, wenerycznych i niemocy płciowej

### Dr. LEWKOWICZ

POWRÓCIŁ.  
Przy syphilisie zastosowanie preparatu „606”.  
ZACHODNIA № 33.  
od 9—1 i 6—8, dla Pań od 5—6, w Niedziele 9—3. 2897

### Powrócił Dr. ROSENBLATT

Choroby uszu, nosa i gardła.  
PIOTRKOWSKA Nr. 35.  
Przyjmuje od 10—11 i od 5—7: w niedziele od 10—11. 2857

### Dr. ejt

Srednia. 5 Spec. Choroby skórne, włosów, weneryczne, kosmetyka. Leczenie syphilisa salwarsanem  
EHRlich-HATA 606.  
Godziny przyjęć: od 8—1 po poł. i od 4—8 w. W niedziele i święta od godz. 9—2 pp. Poczekalnia dla Pań oddzielna. 535—r

### Dr. L. PRYBULSKI

CHOROBY SKÓRNE. WŁOSÓW. (kosmetyka), WENERYCZNE I MOCZOPŁCIOWE I NIEMOCY PŁCIOWE.  
LECZENIE SYPHILISU  
EHRlich-HATA 606.  
Ul. Południowa № 2.  
Przyjmuje od godz. 8—1 r. i od 4—3 w. panie od 5—8 po poł. 1420—r

### Dr. Feliks Skusiewicz

Choroby skórne i weneryczne  
Andrzejka 13.  
Przyjmuje od 4—8 po południu  
W niedziele i święta od g. 10—1  
Telef. 26-26. 507—d

### Dr. GUSTAWA ZAND-TENENBAUMOWA

powróciła  
CHOROBY KOBIECE, SKORNE WENERYCZNE (u kobiet i dzieci)  
Ul. Wschodnia № 49.  
Przyjm. od g. 10—11 i od 7—8. 3544—r

### Dr. med TOCHTERMANN

powrócił. 3624

### Dr. Fr. LANGE

Ewangelicka 5, telef. 18-87  
powrócił. 8652

### Dr. I. Lipszyc

choroby dzieci.  
1897 mieszka obecnie  
Piotrkowska 108, tel. 15-01  
przyjm. do 10 r. i od 4—5 p. p.

### Dr. med. LEYBERG

b. długoletni lekarz klinik wiedeńskich, powrócił.  
Ch. skóry, weneryczne i moczopłciowe  
Godziny przyjęć: 10—1 i 6—8.  
Dla pań 5—6, poczekalnia oddzielna.  
W niedziele tylko do obiadu.  
Krótka 5, telef. 26-50. 2113

### Dr. Sołowiejczyk

choroby dzieci i wewnętrzne  
Specjal. cierpienia piersiowe.  
Powrócił. 2665  
Andrzejka 4, telefon 18-47.  
godz. przyjęć: 9—10 r. i 5—6 pp.

### Dr. Eugenia Kerer-Gerszuni

CHOROBY KOBIECE.  
Przyjmuje od 3—6 p. p. W niedziele od 9—12 rano. 2567  
Piotrkowska 121. Tel. 18-07.

### ZĘBY sztuczne od 75 k.

Plomby od 50 k. na kauczuku, złocie — bez wyjęcia korzeni. Plombowanie złotem, srebrem, porcelaną. Wyjmowanie zębów bez bólu. Przeróbka i reparacje na poczekaniu. Lek.-dent. S. LIPOWSKI, Piotrkowska 92. 381r

Do sprzedania

### Fortepian

Małego, w dobrym stanie. Obejrzeć można od 12-jej do 2-jej. Piotrkowska 128, m. 5. 3566-3-1

### Muzyk

z patentem ukończenia z odznaczeniem studjów konserwatoryum lipskiego, udziela lekcji gry fortepianowej podług najnowszej metody, teorii muzyki oraz kompozycji. Przyjmuje od 4—6 po poł.  
H. NEHRING.  
35903 Ulica Długa 20 m. 6.

### Kapelmistrz

rytmowany z ukończeniem muzycznego konserwatoryum warszawskiego i Pragi Czeskiej, z dłogetnią praktyką, poszukuje posady A. S. Rada Kościelna, poczta Ostrowiec, Ks. J. Salswacki. 3600 3—1

### Dyrektor

potrzebny do Resursy Rzemieślniczej w Łodzi, by się zajął prowadzeniem chórów, śpiewu i muzyki, deklaracje przyjmowane są do 15 października. Zarząd Towarzystwa Resursy Rzemieślniczej Wodny Rynek dom strzelców w Łodzi. 3087

## SKLEP

dystybucyjno-kolonialny prosperujący do sprzedania. Ul. Mikołajewska 35, 3602—3—1

### Ból głowy i migrenę

natychmiast usuwa  
„MIGRENO-NERVOSIN“  
Bezwarunkowo pewny i nieszkodliwy roślinny środek.  
Są już falsyfikaty.  
Więć żądać w aptekach i skł. apt. prószków wyrabianych TYLKO W PŁOCKU i z podpisem wynalazcy A. Gąseckiego na każdym.  
Proszek 10 kop. 2553

### 2 gospodarki

są po sprzedaniu pod Zduńską Wołą, na dogodnych warunkach. Wiadomość: ul. Mikołajewska 79. m. 34, codziennie wieczorem po szóstej. 3598—3-1

### Do sprzedania

w Tomaszowie Rawskim plac morgowy narożny z planem na dom murowany na 12 mieszkań, może być również podzielony na mniejsze place, cena 5.500 rubli. Wiadomość Tomaszów Kolejna 434 dom Bobrzyka Mich. Własor. 3640

## DOM

z nowozałożonym ogrodem o 9 mieszkaniach w dobrym punkcie vis a vis remizy, na szosie Pabianickiej w Kocianowicach. Wiadomość na miejscu u Kaczorowskiego. 3650

### Aptekarski uczeń

z praktyką na ukończeniu z gruntowną znajomością receptury i laboratoryum, władający bogłą językami niemieckim i francuskim, poszukuje od 1 października kondycji Łaskawe oferty sub. „Warszawianin“ w „Rozwoju“ 3616

EBZYSTUJĄCA OD LAT 20 W ŁODZI  
Pracownia haftów i ZNACZENIA BIELIZNY  
D. Mazurkiewiczowej  
z dniem 1 października r. b. przeniesiona została na ulicę  
Przejazd 16, m. 24.  
Przyjmuje się uczenie.  
Ulica PRZEJAZD Nr 16.



# Brykiety

z węgla kamiennego.



Sprzedaż **na wagę** wyłącznie: Przejazd 80a.

Sprzedaż **na sztuki**: Przejazd 21 i we wszystkich sklepach spożywczych i t. p.

**PODPAŁKI** sosnowe **w paczkach** po **6 kop.**

**Składy węgla i drzewa p. f. „DRZEWO”**

Przejazd 21 i 80a. — Tel. 17-09 i 28-60.

2797

Wyborowe i gustowne próby zagranicznych i krajowych materiałów na miejscu.

Nowo utworzona pracownia sukien, okryć i kostyumów damskich

pod firmą

## Borowska i Proppe

Łódź, ul. Piotrkowska № 165 róg św. Anny.

Techniczny kierunek: p. **Henryka Borowska**, długoletnia utalentowana krojczyca pierwszorzędnych firm warszawskich pom. innymi a p.p. Godlewskiej, Fałęckiej, poleca się na nadchodzące sezony Szanownym Paniom Łodzi i okolic.

3628

Zurnale pierwszych firm parzystych na sezon jesienno-zimowy.

## Zawiadomienie.

Niniejszem mam zaszczyt zawiadomić Szan. Klientę, iż z dniem 1-ym września r. b. sklep mój **wyrobów gumowych** z ulicy Piotrkowskiej № 85, przeniosłem na tą że ulicę

pod **№ 95** przy rogu **Andrzeja**.

Po znacznym powiększeniu lokalu zaopatrzylem takowy w wielki wybór towarów na sezon bieżący:

Linoleum w rolach.  
Ceraty w sztukach i odpasowane.  
Chodniki kokosowe i wycieraczki.  
Obuwie i pantofle ciepłe.  
Piłtno gumowe.

Palta gumowe angielskie.  
Palta dla stangretów.  
Bieliznę szwedzką „Kompozycja”.  
Bieliznę impregnowaną „Lionol”.  
Zabawki gumowe i t. p.

Polecając się nadal względem Sz. Klienteli, pozostaję

z poważaniem **I. MIRTENBAUM.**

UWAGA: Ceny konkurencyjne. Podejmuję się również wszelkich robót w zakres Linoleum wchodzących. 3476

## Kompletna Wyprzedaż!!!

Dobra okazja do nabycia wszelkiego rodzaju towaru żelaznego!!!

Syndyk masy upadłości Edmunda Dietrycha Adwokat Pprzysięgły Wojciech Hermanowski (Łódź, ul. św. Benedykta № 10) ogłasza, że codziennie, począwszy od dnia dzisiejszego, odbywa się kompletna wyprzedaż hurtem i partiami w sklepie żelaznym w m. Łódzi przy **ul. Piotrkowskiej № 6**, należącym dotąd do Edmunda Dietrycha obecnie wyrokiem Sądu Okręgowego ogłasza go za niewypłacalnego. 3079

Podpisał Adw. Przys. **Wojciech Hermanowski.**

**Dla Pań,** dbających o swoją **URODĘ** i młodzieńczą świeżość cery poleca się jedyny specjalny kosmetyk

## CREM VENUS

St. Górskiego,

**Piegi,** przyszcze

osuwający znajdujące się pod naskórkiem plamy, i liszaje. Liczne podziękowania. Cena 60 kop. i rb. 1.20. Sprzedaż w składach aptecznych i aptekach. 2055

## Bolesław Gołaszewski

Łódź, ul. Radwańska 43.

Przedstawiciel: „Magnackiego Towarzystwa Akcyjnego producentów Win Tokajskich w Tokaja” (Węgry) oraz firmy francuskiej: „Jourdan Fils Freres”, „Begles” — Bordeaux i „E. Lichtwitz et Cie” Troppau.

Poleca W. W. P. P. wina węgierskie wytrawne, maślaczę, francuskie białe i czerwone jako też wszelkie likiery, sliwownicę, koniak — jarzębiak i t. p. 3618

Tania sprzedaż

## gramofonów, płyt

Nowaka 19. 3622-5

## Karolina Rokicka Nauczycielka muzyki powróciła.

Przyjmuje od godziny 1-ej—3-ej.  
Solna 7, m. 4. 3568—6-1

## Lekcyi na skrzypcach

udziela prof. **Stanisław Taube**  
**Srednia 55.** Przyjmuje od godz.  
12—3 i od 5—8 po poł. 3394



Skutek świetny!  
W Łodzi Skład Główny  
**L. Spiess, Piotrkowska 107.**

## Zagraniczne paszporty

widę, wizę załatwia

**D. Krugman**

Andrzeja 33 m. 7. 3562—3—1

Przeciw kokułszowi, przy kaszlu, astmie, emfizemie, katarach krtań, oskrzeli i chorobach płuc, wzbudza apetyt. Uspokaja nerwy. „Kosulin” aptekarz J. Saskiego w Brześciu Lit. Pozwolenie Rady Medycznej za № 847. Grand Prix w Hadze. — Cena flakonu i rb. Żądać wszędzie. — W Łodzi u Spiessa. 1369—d—

## Młody człowiek

z wykształceniem handlowym i praktyką biurową Towarzystwa Ubezpieczeń poszukuje posady. Łaskawe oferty przysłać składowi w „Rozwoju” pod A B 3648

## NAUCZYCIELKA

z czteroklasowym lub wyższym wykształceniem, ze świadectwem gimnazjum rządowego i dobrą muzyką potrzebną na wyjazd. Oferty pod K. J. w „Rozwoju”. 3646

**Przyjmuje**  
do  
prania i prasowania  
wszelkiego rodzaju  
bieliznę domową,  
restauracyjną i hotelową,  
oraz fryzjerską.

Specjalny oddział:  
pranie i wykończanie  
liranek podług najnowszego systemu.

Bezpłatne zabieranie  
i odstawianie bielizny.  
Cenniki na żądanie.

**Parowa pralnia i prasownia bielizny**  
**KEILICH i GOLDA**  
Łódź, 3101  
Wólczajska 257, tel. 23-21.  
Filia: Główna Nr. 57  
róg Widzewskiej.

## ŻWIR I KAMIEŃ

w większych ilościach do sprzedania

w fabryce

cegły płaskowo-wapiennej „Silo”

## L. DARGIEWICZ i Ska

RUDA pod ŁODZIĄ 2959

Telefon № 548. Skrzynka pocztowa № 374.

Biuro sprzedaży: Łódź, Mikołajewska № 21.



W dniu 24 b. m. o godz. 12-iej w południe zmarł opatrzony św. sakramentami, przeżywszy lat 23



# STEFAN UZNAŃSKI

współpracownik Akc. Tow. Juliusza Heinzla

Wyprowadzenie drogiej nam zwłok nastąpi dnia 26 b. m. we wtorek o godz. 3-iej po południu z domu przy ul. Pabianicka Szosa Nr. 44, na stary cmentarz katolicki. Na smutny ten obrząd zaprasza pozostała w głębokim smutku

Rodzina.

Założne nabożeństwo odbędzie się dnia 27-go b. m., t. j. w środę o godz. 10-iej rano, w kościele św. Stanisława Kostki. 3672

Dnia 24-go b. m. rozstał się z tym światem długoletni współpracownik naszej firmy



# STEFAN UZNAŃSKI

W zmarłym tracimy sumiennego i pracowitego urzędnika, to też szczerzy nasz żal odprowadza go na miejsce wiecznego spoczynku.

Akcyjne Towarzystwo Przemysłowe  
Juliusza Heinzel.

3111

W dniu 24-go września r. b. po długich i ciężkich cierpieniach zakończył życie



# Stefan Uznański

Zacny kolega prawością charakteru zjednywał sobie wszystkich, to też pamięć o nim pozostanie niezatartą w sercach naszych!

Współpracownicy Akc. Tow. Przem.  
Juliusza Heinzel.

3113

W środę dnia 27-go września w TEATRZE POPULARNYM

przedstawienie zakupione przez „HARMONIĘ“

3075

## „BEBEN“

99 Komedya w 4 aktach P. Webera i H. Gorse.

Bilety po cenach niższych do połowy nabywać można codziennie od godz. 8 rano do 8 wiecz. w księgarni p. Ciota (Przejazd 14) do dnia przedstawienia do g. 5 popoł., później w kasie teatru.

PRZESZŁO od 30-TU LAT  
na **KURSACH BERLITZA**  
NAUCZAJĄ WYŁĄCZNIE  
**JĘZYKÓW NOWOŻYTYNYCH** LEKCYE ODDZIELNE I W GRUPACH.  
ŻĄDĄC PROSPEKTÓW.  
Zapis codz. od 9 g. r. do 10 g. w.

Nowy Rynek № 2.

3039's

Bardzo zdolne

## PANNY

potrzebne są zaraz do pracowni sukien i kostymów damskich

A. Osieckiej. 3594

Nowo-Cegielniana Nr. 14, m. 10. I-sze piętro.

Zakład chirurgiczno-ortopedyczny  
**D-RA TOMASZEWSKIEGO**

2939 Andrzejka № 3. Telefonu 17-50.

Otwarty będzie dnia 15-go września.

Leczenie skrzywień kręgosłupa i kończyn, chorób stawowych i t. d. Gimnastyka lecznicza. Aparaty mechaniczno-terapeutyczne. Masaż wibracyjny i ręczny. Kąpiele elektryczno-świetlne i gorącym powietrzem. Elektryzacja.

## Lecznica zębów

M. Riesznik-Epstein.

Plombowanie i wyjmowanie zębów bez bólu.

Specyjalne laboratorium zębów sztucznych i złotych koron.

Reparacje i przeróbki sztucz. zębów na poczekaniu  
Ceny bardzo przystępne. 2596

